

Francesco Totti udzielił na *Instagramie* wywiadu dla znanego prezentera telewizyjnego, Paolo Bonolisa. Il Capitano opowiadał m.in. o mercato Romy, stadionie i możliwości powrotu do Trigorii, jeśli nie będzie rządził Pallotta.

Zaczynając od powrotu do świata piłki, co sprawia ci przyjemność?

- Podjąłem nową przygodę szukania nowych młodych talentów, scoutingu. Niestety, nie mogę tego robić przebywając w Rzymie, nie mogę tak jakbym chciał. Niestety była przeszkoda i nie chcę więcej o tym mówić. Obrąłem drogę poszukiwania nowych obiecujących graczy. Nowych Tottich, Cannavaro, Buffonów. Oko na piłkarzy mi pozostało.

Jakie walory powinien mieć młody gracz?

- Najważniejszym walorem jest rodzina, gdy młody gracz ma za plecami rodzinę, ma większe szanse. Dalej trzeba być dobrym, trzeba mieć pasję i determinację, wiele rzeczy, które pomagają ci dostać się na ten poziom. Kiedy masz rodzinę, która przekazuje ci główne walory, masz wielkie szanse.

Wielu z powodu codziennego dobrobytu traci tę złość, wolę zaakceptowania trudności, aby móc się podnieść w mniej szczęśliwych sytuacjach...

- W piłce jeśli nie ma wysiłku i chęci wyłonienia się, nie dokonasz niczego. W piłce musisz zostawić wiele rzeczy w wieku 14 lat, rzeczy, które nigdy nie wrócą: dziewczynę, motorower, itd... Kiedy jesteś młody muszą ci dać do zrozumienia, że jesteś skierowany ku temu celu. Było wielu, którzy mogli wypłynąć, a którzy nigdy tego nie zrobili.

Rzym jest szczególnym miejscem, nie jest wymagający, ale jest tam wiele nieprawdopodobnych spadków i wzlotów emocji. Młodemu chłopcom jest ciężko...

- Nie jest to niemożliwe, kluczowe jest mieć kogoś blisko jako ochronę.

Ile talentu zmarnował Cassano?

- Wiele, według mnie wyraził się tylko na 30 procent. On jest numerem jeden, technicznie jest kolegą boiskowym, z którym bawiłem się najbardziej grą. Graliśmy z zamkniętymi oczami, ale on jest szalony.

Co myślisz o Barelli?

- Barella jest mocny, jest jednym z moich pupili. Chciałem go sprowadzić natychmiast do Romy, ale mi się nie udało.

Sezon w wykonaniu Lazio?

- Rozgrywają sezon, którego nikt się nie spodziewał. Trzeba oklaskiwać Inzaghiego i zespół. Zachowanie fair jest na pierwszym miejscu. Jest trzech, czterech graczy, którzy robią różnicę. Jest Tare, który jest świetnym dyrektorem sportowym.

Brakuje ci Curva Sud?

- Brakuje do pewnego punktu. Oni są zawsze ze mną, gdziekolwiek się udam, zatem nigdy mi ich nie brakuje.

Salah was opuścił, aby pójść do Liverpoolu?

- Nie opuścił nas. Klub miał problemy ekonomiczne i musiał kogoś sprzedać, on miał dobre mercato.

Stadion Romy?

- Będzie ciężko. Albo zmienią lokalizację albo nie wiem co się stanie. Jednak nie wkładajmy palca w ranę.

Jak ma się Zaniolo?

- Wraca po kontuzji, również on udzielił kilku wywiadów i mówi, że kolano ma się dobrze. Nie trzeba przyspieszać.

Byłeś kiedykolwiek bliski opuszczenia Romy?

- Tak, w 2004 roku miałem zaakceptować Real Madryt. Potem rodzina i przyjaciele zaopiekowali się mną i dokonałem właściwego wyboru.

Również Milan ciebie chciał?

- Był moment, gdy Galliani i Berlusconi zagrali fałszywymi kartami, aby mnie pozyskać.

Myślisz, że Romagnoli może zostać nowym Nestą czy Cannavaro?

- Jest dobrym graczem, widziałem go w Primaveraze Romy. Teraz jest kapitanem Milanu, stąd może się stać.

Gdyby odszedł Pallotta, wróciłbyś do Trigorii?

- Nigdy nie mów nigdy...

Pozdrowienia dla Florenziego?

- Często rozmawiam z Florenzim, przebywa w Walencji. Mówi, że czuje się tam dobrze, przebywa w pięknym mieście.

Autor: abruzzo